Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 124. Lwów, Środa dnia 7. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we ... 660 Mk., z dostaw. ... 760 Mk., z p... w Polsce 760 Mk. ...nych państwach ... Za zmianę adresu ... się 20 ...

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk., „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 120 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 300 Mk.

Ogłoszenia w niedzielę i święta o 30 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pod sztandarem ludowym.

Olbrzymie Zjazdy PSL. we Lwowie i w Tarnopolu.

Zjazd wojewódzki PSL. we Lwowie.

Czyn wielkiej wagi stał się wczoraj. W zszarganych czasem murach ratusza lwowskiego zgromadził się lud polski, rdzeń tej ziemi, by w rozgłośnym okrzyku serc i umysłów jednako czujących, dać pełny wyraz żądaniom przemiany obecnych stosunków socjalnych, wskazać drogi dla jutra państwowego i zaznaczyć dobitnie żywą moc powziętych decyzji. Siłę tych, organicznie z ludem związanych postulatów reprezentowały na wczorajszym Kongresie Polskiego Stronnictwa ludowego, tysiączne masy, osiadłe od wieków na obecnych naszych kresach wschodniej Małopolski, Wołynia, dalej sąsiednich im ziem: Lubelskiego i środkowej części Małopolski.

Na kongres przybyli reprezentanci woli ludu i bojownicy idei demokratycznej posłowie: Wincenty Witos, prezes P. S. L., Jan Dąbski, twórca pokoju ryskiego, inż. Jan Bryl, Maciej Rataj, Grzedzielski, Nawrocki i Pieniążek.

POCHÓD MANIFESTACYJNY.

Akordem głośnym w mieszczańskim tętnie grodu lwowskiego odbił się manifestacyjny pochód uczestników Zjazdu na miejsce obrad — dziedziniec w gmachu magistratu. Przy dźwiękach trzech orkiestr, z Dublan, Rzęsny Polskiej i Siemianówki śwardo szły tysiące strudzone w kuźni czynu. Kolumny marszowe zapełniły ulice Zimorowicza, Akademicką, Legionów, Skarbkowską, a w końcu Rynek. Na twarzach widzów przygodnych przelatywał odcień obserwowanej ludowej potęgi, żywiołowej siły. Tablice, kołyszące się nad falą pochodu zawierały esencjonalne zdania, wykładniki skoncentrowanej woli polskiego ludu. Na niezmiennem tle kolumny pochodowej błyskały szeroką gamą kwieciste stroje wieśniaczek z pękami ziela polnego w rękach.

Po przejściu przez główne ulice miasta, pochód skrył się częściowo tylko w dziedzińcu ratuszowym. Czworobok ścian nie pomieścił wszystkich.

OBRADY W RATUSZU.

Na wstępie obrad przemówił inż. Pawłowski, prezes okręgowego Zarządu P. S. L. Słowa powitania serdecznego skierował do przybyłych na Zjazd posłów, delegatów z Wołynia, Lubelskiego i potężnych mas przybyłych z Małopolski. Przystąpiono następnie do wyboru prezydjum wiecu. Do tegoż weszli pp.: Pawłowski, Mleczko (Sambor), Malik, Kułaś, Bajsarowicz i Dudek. Na sekretarzy powołano pp.: Dzendzla i Konarskiego.

Wyrazicielem gorąco odczutego hasła ludowego w Lubelskiem był delegat tamtejszy p. Wiślicki. Zaznaczając dobitnie w swem przemówieniu solidarność myśli i czynów włościan z Małopolski i z Lubelskiego, wzniósł okrzyk na cześć Pol. Stron. ludowego.

MOWA PREZESA PSL. POSŁA WITOSA.

Na prostą drewnianą trybunę wszedł gospodarz Państwa z okresu zamętu ogólnego, kolumna granitowa myśli ludowej, poseł Wincenty Witos. Objął dłonią parapet trybuny i począł kazać mądrze i jasno o sprawach Ojczyzny, jej polityce wewnętrznej. Rzuciwszy słowa wstępu na kanwę dziejową z okresu wyzbywania się prawie niepodległości, długie lata niewoli, nakreślił linie styczne z okresem minionym i obecnie przeżywanym. Miejsce dawnych obrońców Rzeczypospolitej zajęli dziś chłopi, jak orły na skał., rzuceni na wschodnie rubieże Polski. — Trzy dni mbyneło — mówił poseł Witos — jak wróciłem z Bułgarji z kongresu agrarnego, odbytego w Sofji. Jest wiele stron łączących nas z wyrażanymi tam poglądami, lecz są również i wybitne różnice. Wypowiadano tam zdania o walce bezwzględnej, wszystko poza ruchem ludowym niszczącej. Lecz one u nas zastosowania mieć nie mogą, choć z drugiej strony stosunki obecne daleko odbiegają od idealnych. Głos Zjazdu nie zabrzmi w kierunku pozbawiania kogokolwiek praw, lecz **głos ten nie pozwoli uszczuplać praw ludu polskiego.**

Z chwilą ustalenia się pewnych zasad życiowych w Państwie Polskiem nastąpiło zróżniczkowanie narodowości, klas i poglądów. Podstawy jego bytu, ustrój demokratyczny poczyna coraz silniej ulegać wstrząśnieniom zewnętrznym. Ogół zjawisk wywoływanych dąży do zaprzeczenia, przekreślenia wielkiej myśli podstawowej. „Pan" nie chce się bratać z obywatelem chłopem, robotnikiem. Przejawy tych stanów chorobliwych widzi się w ustawach wydawanych, dwojakiem ich stosowaniu, różniczkowaniu pojęcia sprawiedliwości. Słowa: „czem gorzej, tem lepiej" miałyby racjonalną podstawę, gdyby lud tego zechciał. Lecz na teraz nie w tym kierunku wola się wyraża. Zgromadzone włościaństwo ostrzega przed zabrnięciem za daleko, jako czynnik państwowo-twórczy zaakcentować musi, że są stróżami prawa, którzy na ich uszczuplanie nie pozwolą.

Życząc ludowi powrotu do zwycięstwa, zakończył Witos swe przemówienie. Długotrwałe oklaski, kwiaty ofiarowane i okrzyk potężny: „Niech żyje!" — były oddźwiękiem słów rzeczonych.

PRZEMÓWIENIE P. DĄBSKIEGO.

Z kolei przemówił poseł Jan **Dąbski**. Powitawszy zgromadzonych starych pracowników na niwie ludowej, z którymi przeorał te okolice pod zasiew ziaren idei, stwierdza, iż praca wydała plon, a fala ludowa obija się o granice Rzeczypospolitej. Mowca kreśli nam główne historyczne rysy reformy rolnej, której idea tak wybitnem była zwycięstwem. Słowa charakterystyczne

„Reforma rolna jest koniecznością narodową i społeczna"

określają jej całą doniosłość dla bytu państwa, a znaczenie jej uwydatni się w pełnej mierze na tle sojuszu rosyjsko-niemieckiego. Naród pewnym będzie swych granic, gdy ziemia związana tak ściśle z chłopem, znajdzie się w rękach ludu polsk. Wielki właśc. ziem. związany tylko dochodami z ziemią posiadaną nie stanowi rękojmi jej dozgonnego obrońcy. Dowody tego widzieliśmy w czasie ofenzywy bolszewickiej w r. 1920 na przepełnionych bryczkami i powozami drogach, wiodących do Poznania. Z pieśnią „Nie rzucim ziemi" opuszczali stanowiska strażników kresowych i w Poznaniu tworzyli drugi rząd. Przeciwstawieniem tak pojętych obowiązków i zaniedbości ... czuć jest lud polski, bezgranicznie do ziemi — karmicielki przywiązany. Obdzielić go zatem wielkiemi obszarami, dać mu możność egzystencji wynieść go tem samem na wyższy stopień kultury, a zagwarantujemy całość granic Polski.

Zatem **bezpieczeństwo Polski związane jest ściśle z wykonaniem reformy rolnej.**

Moment społeczny wykonania reformy jest pochodnią kwestji bezpieczeństwa granic, zatem równie ważny. Lekkomyślnem jego zaprzeczeniem jest dotychczas stosowana polityka prawicy — przedstawicieli obszarników. Wszak reforma rolna została uchwalona 15 lipca 1920, a jednak na ironię zakrawa cyfra rozparcelowanych hektarów, a jest ich w całości 10.000. Biegunowo różne stany: jednogłośne uchwalenie reformy w czasach grozy najazdu i zupełna prawie jej negacja w okresie pokojowego życia.

Logicznem następstwem był **wniosek nagły Pol. stron. lud. w Sejmie, żądający skrócenia procedury parcelacji i zniesienia kolejności wy-**

właszczania. Na skutek jednak opozycji prawicy nagłość wniosku nie przyjęto, skierowano go do komisji jako zwyczajny. Sytuacja pod tym względem jest jasna. Lud oczekuje z niecierpliwością wprowadzenia reformy rolnej w życie w całym majestacie prawa.

Reforma rolna to nie czynnik niepokoju w życiu państwowem, lecz warownia przeciwko zapędom komunistycznym.

Starczy Sejm, rozbijany waśnią wewnętrzną, bez wyraźnej większości już nie długo stanowić będzie o sprawach ludu. Czas dla młodego Sejmu. W oczekiwaniu ciężkiej walki wyborczej rozwinęła endecja właściwy jej system, noszący miano narodowego. Insynuacja, przekupstwo, gra słów, ksiądz na ambonie należą do ich rekwizytorni wyborczej. Do walki wyborczej stanie lud polski świadomy swych praw i obowiązków, których najwyższym wyrazem jest osłonięcie piersiami ziemi ojczystej przed napastnikiem ze wschodu i zachodu. Chłop stanie do walki w obronie ojczyzny — matki, lecz nie macochy. — Słowa „Roty“ Konopnickiej, odśpiewane przez zgromadzonych po przemówieniu posła Dąbskiego wyrażały stan ducha ludu.

MOWA P. BRYLA.

Następny mowca poseł J. Bryl, po przedstawieniu dziejowej kolejności faktów w życiu Państwa Polskiego od czasu wskrzeszenia niepodległości, omówił stosunki obecne. Mimo uchwalenia konstytucji dzieją się rzeczy przeciwne idei demokratycznej. Różność traktowania chłopów w urzędach, niewprowadzenie w życie szeregu ustaw, represje policyjne są na porządku dziennym. Po nędznym ataku na zjazd P. S. L. w Poznaniu, endecja chlubi się nowym czynem. Oto przed wiecem onegdajszym w Tarnopolu oznajmiła endecja na afiszach postanowienie rozbicia Zjazdu metodą walki wręcz, za wzór posłużyć miały wypadki poznańskie. Odezwy tej, podpisanej przez urzędnika państwowego, naczelnika poczty, prokuratorja nie skonfiskowała.

SPRAWA RUSKA WE WSCH. MAŁOPOLSCE.

Główny nacisk przemówienia spoczywał na kwestji narodowej we wschodn. Małopolsce.

Mowca zakładając, iż różnice między interesami chłopów polskich i ruskich nie istnieją, zaznaczył potrzebę współpracy dla dobra wspólnie zamieszkiwanej ziemi. Chcemy dać Rusinom pełne prawa kulturalne i rozwojowe pod warunkiem spełnienia przyjętych eoipso obowiązków obywatelskich.

W imię ludowych ideji porwane masy chłopskie polskie i ruskie przeprowadzą konieczną zmianę ustaw antyludowych, gdy ilość reprezentantów ich woli w Sejmie przyszłym, odpowiadać będzie ogólnej cyfrowej sile.

Okrzykami: Niech żyje Naczelnik Państwa, Pol. Stron. lud. i lud pracujący we wschodn. Małopolsce zakończył poseł Bryl przemówienie przy dźwiękach Marsyljanki.

Pozdrowienie z Wołynia przywiózł p. Babirecki (Dubno) od 30.000 zorganizowanych ludowców. Mowca wyraził solidarność postępywań i prośbę o pomoc.

P. Mleczko (Sambor) złożył w imieniu swego okręgu hołd Witosowi za ukochanie Ojczyzny i sprawy ludowej.. Mowca podniósł konieczność zgodnego współżycia z Rusinami w Małopolsce.

Po następnych przemówieniach pp. Kruczkiewicza (Kamionka Strumiłowa) i Morusa (Gródek Jagielloński) przemówił poseł Witos. Akcentując nad wszystko górujący czynnik ładu i porządku społecznego w wytycznych postępowania Polsk. Stron. ludowego podniósł wyraz woli zgromadzonych, jako ostrzeżenie dla sfer bezmyślnie opozycyjnych. Walkę przez nie wywołaną poprowadzi lud pod hasłem rozwoju państwowego bytu i swego.

Po zaapelowaniu do wodzów ruchu ludowego i zaznaczeniu żołnierskiej gotowości spełnienia ich rozkazów, w przemówieniu p. Pawłowskiego uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

REZOLUCJE

uchwalone na Zjazdach wojewódzkich we Lwowie i Tarnopolu:

Wielki Zjazd P. S. L. staje solidarnie z masami ludowemi całej Polski pod znakiem walki o mocną Polskę podkopywaną przez robotę endeckiego stronnictwa, które sieje bezrząd i zniszczenie i jednomyślnie uchwala:

1) Stwierdzamy, że granice Polski zarówno, gdy o wschodnią Małopolskę, jak i o Wileńszczyznę idzie, są ostatecznie ustalone i że naród polski nie dopuści do poddania ich w wątpliwości.

2) Ponieważ Sejm obecny okazał się niezdolny do utworzenia ludowej i demokratycznej większości i opartego o nią rządu, domagamy się najrychlejszego rozwiązania obecnego Sejmu i dokonania nowych wyborów, chociażby za pominięciem uchwalonego przez Sejm terminu.

3) Wybory do nowego Sejmu odbędą się pod znakiem walki z endeckiem stronnictwem, które wszelkimi środkami dąży do objęcia rządów w Polsce. Wzywamy masy ludowe do skupienia się w tej walce pod sztandarem P. S. L. Apelujemy do stojących poza P. S. L. ludowych i demokracyjnych jednostek i grup, by partyjnej i osobistej prywacie i warcholstwu nie pozwolili łamać wspólnego demokratycznego frontu.

4) Zebranie domaga się jak najszybszego rozwiązania sprawy uposażenia inwalidów, wdów zdemobilizowanych żołnierzy, po myśli uchwał Sejmu i Rady Obrony Państwa.

5) Zjazd P. S. L. domaga się wprowadzenia w życie uchwalonej już przez Sejm zasady upaństwowienia lasów, bo gospodarka dotychczasowych właścicieli doprowadzi lasy do zupełnej zagłady.

6) Stwierdzając, że rządu obecne prowadzą nieprzychylną i niszczycielską robotę wobec osadników w szczególności a małorolnej ludności wogóle, domagają się wydatnej pomocy z funduszów państwowych.

7) Zjazd P. S. L. zwraca uwagę czynników rządowych na katastrofalny stan odbudowy zniszczonych w czasie wojny, a dotychczas nieodbudowanych gospodarstw, i domaga się uchwalenia daniny lasowej na cele odbudowy kraju, oraz wyasygnowania odpowiedniej obecnej drożyźnie materjału — funduszów.

8) Zebrani uważają, że ziemię polską obronić i utrzymać potrafi tylko drobny rolnik — domagają się — jak najspieszniejszego przeprowadzenia reformy rolnej z pominięciem wszelkich zbędnych formalności.

9) Zjazd P. S. L. stwierdza, że cierpliwość ludu wskutek niesprawiedliwego postępowania władz wobec ludu jest na wyczerpaniu i ostrzega rząd przed następstwami, które z takiego stanu rzeczy wyniknąć mogą.

Po odczytaniu ich, zjazd się rozwiązał, uczestnicy wrócili do domów pod wrażeniem powyższych uchwał.

*

Sprawozdanie ze zjazdu PSL., który obradował w ub. niedzielę w Tarnopolu i na którym uchwalone zostały te same rezolucje, z powodu braku miejsca podamy w numerze następnym „Kurjera Lwowsk.“.

Sprawa zgłoszonej dymisji gabinetu.

Dziś uzgodnienie poglądów między Naczelnikiem Państwa a rządem.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Jutro rano wraca prez. min. Ponikowski do Warszawy, poczem odbędzie posiedzenie Rady ministrów, a następnie w południe wszyscy członkowie gabinetu udadzą się do Belwederu i tam pod przewodnictwem Naczelnika Państwa odbędzie się posiedzenie, które będzie dalszym ciągiem narady piątkowej. Na posiedzeniu tem dojdzie prawdopodobnie do wyjaśnienia kwestji, które wywołały rozdźwięk piątkowy pomiędzy Naczelnikiem Państwa a rządem.

—oo—

PROF. ASZKENAZE U NACZELN. PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Delegat polski przy Lidze narodów prof. Aszkenaze przybył do Warszawy i był przyjęty przez Naczelnika Państwa.

MIN. SOBOLEWSKI PROSI O DYMISJĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Minister sprawiedliwości p. Sobolewski ze względu „na stan swego zdrowia“ złożył podanie o dymisję.

RZĄD BADA ZDOLNOŚCI PRZEMYSŁOWE M. ŁODZI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) We wtorek, godz. 19.10 prez. min. Ponikowski, min. kolei Marynowski, min. spr. wewn. Kamieński, min. pracy Darowski, min. skarbu Michalski, min. przemysłu i handlu Ossowski udadzą się do Łodzi. Przybyć tam mają również wojewodowie krakowski Gałecki, poznański Celichowski i kielecki Pękosławski i dyrektorowie departamentów ważniejszych ministerstw. Pobyt tych dygnitarzy jest w związku z zamiarami rządu uregulowania sprawy obsługiwania państwa przez ten najważniejszy centr przemysłu, oraz celem rozejrzenia się w administracji tamtejszego przemysłu i administracji miasta Łodzi.

POMNIK ŻOŁNIERZA FRANCUSKIEGO.

Metz. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu pod przewodnictwem Poincare'go oraz w obecności gen. Focha i Joffra, uroczystość odsłonięcia pomnika wzniesionego na cześć żołnierza francuskiego, który przyczynił się do oswobodzenia Alzacji i Lotaryngji. Poincare zaznaczył, że żołnierz, któremu hołd składa miasto Metz jest bezimienny, jako ów żołnierz nieznany, którego zwłoki spoczywają pod arkadami łuku tryumfalnego. Obaj żołnierze są uosobieniem wielu miljonów Francuzów, którzy ocalili Francję i uwolnili ujarzmionych. Przemówienie swe zakończył Poincare w te słowa: Żołnierz, który stoi przed nami, strzeże naszych praw i czuwa nad wolnem życiem naszych ognisk domowych.

Hołd w imieniu Polski.

Polski konsul gener. w Strassburgu Deresiński złożył hołd żołnierzowi francuskiemu w imieniu narodu polskiego. Świat cały — zaznaczył mowca — będzie zawsze wspominać z wdzięcznością o bohaterskim żołnierzu francuskim bez względu na jego stopnie służbowe. Polska ma specjalne powody do czci dla żołnierza francuskiego, albowiem dzięki współpracy generała Weyganda, żołnierz polski odparł najeźdźcę.

ODZNACZENIE VERDUN ZŁOTYM MEDALEM PRZEZ STANY ZJEDN.

Verdun. (PAT). (Havas). Z okazji wręczenia miastu medalu złotego przez Stany Zjedn. Harrich wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że hołd składany obrońcom Verdun, jest równocześnie hołdem składanym całej Francji przez Amerykę. Z kolei Poincaré złożył podziękowanie przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych. Odpierając legendy o imperjalizmie francuskim, Poincaré oświadczył, że wobec niebezpieczeństw, na jakie Francja jest narażoną od wieków, oraz po przebytych przez nią cierpieniach, ludzie dobrej woli zrozumieją, że jesteśmy zdecydowani więcej tych cierpień nie doświadczać i że niczego bardziej nie pragniemy, jak oszczędzić Francji strat i cierpień, jakie niesie wojna.

—oo—

KONGRES DLA POPIERANIA IDEJI LIGI NARODÓW.

Praga. (Radio). 6. kongres „Przyjaciół Ligi Narodów“ otwarty tu został. Reprezentowanych było 17 krajów. Postanowiono odbyć następny kongres w jesieni w Budapeszcie. (PAT).

Praga. (PAT.) Na porządku dziennym kongresu Stowarzyszeń dla popierania Ligi narodów znajdują się m. in. następujące sprawy: Sprawa mniejszości narodowych, sprawa sprawiedliwego traktowania poszczególnych ras, ograniczenie zbrojeń, kontrola nad prywatną fabrykacją broni, oraz rozdział surowców.

Na kongresie Stowarzyszeń dla popierania Ligi narodów, reprezentują Polskę prof. Dembiński i dr. J. Pollak.

TRZY RODZAJE POŻYCZKI MIĘDZYNARODOWEJ DLA NIEMIEC.

Paryż. (PAT.) W. B. K. „Journal des Debats“ donosi, że międzynarodowy Komitet bankowy przed odroczeniem swych obrad rozważał nast. rodzaje pożyczki dla Niemiec: 1) pożyczkę definitywną obejmującą cały dług reperacyjny, 2) pożyczkę mniejszą obejmującą tylko część odszkodowań, 3) pożyczkę częściową dla wyrównania najbliższych wypłat. Gdy rządy ustalą swoje stanowisko, Komitet weźmie pod obrady jeden z powyższych typów projektu.

świadczono się za tezą prof. Mogilnickiego zmierzającą do ściślejszej interpretacji odnośnego artykułu konstytucji o sądach przysięgłych.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PODZIĘKOWANIE.

Za oddanie ostatniej usługi tragicznie zmarłemu najdroższemu naszemu synowi i bratu ś. p. Marjanowi Reichertowi, porucz. W. P. z 53 p. p., podczas pogrzebu w Gródku Jagiell. jak i przeniesieniu zwłok na cmentarz w Brzeżanach — składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie W. O. Duchowieństwu, Korpusowi oficerskiemu 53 p. p. i 51 p. p. jakoteż mieszkańcom Gródka Jagiell. i Brzeżan 1730 **Rodzina.**

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek „Wielki wieczór baletu“.

W środę, czwartek i piątek „Peer Gynt“, poemat dramatyczny Ibsena, muzyka Griega (gościnny występ Karola Adwentowicza).

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We wtorek, środę, czwartek i piątek „Djablica“, dramat (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek „Manewry jesienne“, występ Kaweckiej.

W środę „Manewry jesienne“ (ostatni występ W. Kaweckiej).

W czwartek »Kuzynek z Honolulu«.

W piątek „Manewry jesienne“.

We Lwowie.

Pomnik kadetów-bojowników o G. Śląsk. Na dziedzińcu szkoły kadeckiej odbyło się wczoraj uroczyste odsłonięcie pomnika, wystawionego ku czci kadetów poległych w walkach o Górny Śląsk w r. 1921. Na tablicy wyryte są nazwiska młodych bohaterów, Henryka Czekalińskiego (l. 17), Zbigniewa Jarzyńskiego (l. 18), Zbign. Przyczółkowskiego (l. 19), Karola Chodkiewicza (l. 16) i Zygmun. Zakrzewskiego (l. 16). Po mszy polowej przemawiali: w imieniu szkoły kadeckiej major Machalski, gen. Stan. Haller, płk. Mączyński i gen. Jędrzejewski w imieniu min. spraw wojskowych. Pomnik odsłonięty wyobraża orła rozpiętego, ozdobionego krzyżem walecznych.

— **Ostatni gościnny występ Kaweckiej.** Znakomita primadonna operetki wystąpi po raz ostatni w teatrze Nowości we środę w swej roli w „Manewrach jesiennych“. Kawecka w dniu tym pożegna się nieodwołalnie z nami.

„Peer Gynt“ Ibsena z Adwentowiczem w głównej roli wchodzi na repertuar teatru Wielkiego we środę. Dzieło Ibsena ilustrowane jest muzyką Griega, której wykonawcą będzie pełna orkiestra operowa. Reżyseruje p. Okornicki, który od dłuższego czasu pracuje nad „Peer Gyntem“, w którym bierze udział cały niemal personal dramatyczny. „Peer Gynt“ powtórzony będzie we czwartek i piątek.

— **Z miejsca katastrofy przy ul. Krakowskiej.** Rozwalona rudera przy ul. Krakowskiej kryje w swych szczątkach już niewiele ofiar ludzkich. W ciągu ostatnich 2 dni wydobyto 3 zwłok, ilość dotychczas wykopanych wynosi 17 ofiar. Pogrzeby odbywają się z instytutu medycyny sądowej. Dziś o 4·30 popoł. pogrzeb Linków.

Straż pożarna pracująca niestrudzenie od kilku dni przy wydobywaniu ofiar, odeszła wczoraj o godz. 10 wieczór do koszar na zasłużony odpoczynek.

— **Kradzieże.** Do sklepu kupca Reismana Samuela przy ul. Sykstuskiej l. 19 weźli nocą złodzieje i skradli materje i ubrania, wart. 400 tysięcy mk. — W tramwaju LD. skradziono prof. Grzegorzowi Jasiłkowskiemu zegarek złoty, wartości 300.000 mk.

Z całej Polski.

— **Zjazd prawników i ekonomistów** w Poznaniu. W sobotę popołudniu rozpoczęły 4 sekcje zjazdu prawników i ekonomistów swoje obrady. W niedzielę sekcje obradowały przed południem, kończąc obrady szeregiem wniosków i rezolucji za wyjątkiem sekcji ekonom., która wyłoniła osobną komisję redakcyjną celem sformułowania wniosków. Sekcja karna pod przew. Rymowicza omawiała referat dr. Rappaporta o międzydzielnicowem prawie karnem. Uchwalono na razie, że tworzenie osobnej ustawy karnej międzydzieln. nie jest koniecznem i można się z tem powstrzymać do czasu wprowadzenia jednolitej ustawy karnej w całem państwie. Nad stworzeniem takiej ustawy pracuje obecnie komisja kodyfikacyjna, obradująca również nad kompetencją sądów przysięgłych. Referat w tej sprawie wygłosił prof. Mogilnicki i Glass. Większością głosów o-

KRONIKA SPORTOWA.

Bieg okrężny „Głosu Polskiego“. Dnia 4. bm. odbył się w Łodzi pierwszy bieg okrężny „Głosu Polskiego“ na przestrzeni Wollersdorf i Ostrów o nagrodę w postaci puharu srebrnego i żetonów srebrnych. Około 100.000 widzów okalało przestrzeń biegu, wynoszącą 4990 m. Osiągnięto następujące wyniki: klub 60 pp. Kostrzewski 16 min. 38 2/5 sek., łódzki klub sportowy Wójcik 16 min. 42 1/5 sek., 18 pp. Rembowski 16 min. 55 sek., 28 pp. Kozicki. Czasy osiągnięte uważać należy za doskonałe przy złych brukach i utrudniającej bieg publiczności. Łódź (Tel. wł.). (KP.).

Lwów-Lublin. Reprezentacyjne drużyny szkół średnich 7:0.

Kraków 4. VI. Union Žižkov—Pogoń 3:1.

Lublin—Warszawa. Dzisiejsze zawody piłki nożnej między reprezentacją miast Lublina i Warszawy dały wynik 3:0 na korzyść Warszawy.

„Pesti—Torna Club“ — Pogoń 2:0. Kraków. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Pesti-Torna Club“ a lwowską Pogonią zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Węgrów, zapasy pomiędzy „Union—Zyżkov“ z Pragi a „Cracovią“ 1:0. (PAT).

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strelński.